



Sygn. akt V KS 19/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lipca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Eugeniusz Wildowicz

SSN Włodzimierz Wróbel

Protokolant Katarzyna Wełpa

w sprawie **B. K. – K.**

uniewinnionego od popełnienia czynu z art. 177 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 16 lipca 2019 r.,

skargi obrońcy oskarżonego,

na wyrok Sądu Okręgowego w P.

z dnia 21 lutego 2019 r., sygn. akt XVII Ka [...],

uchylającego wyrok Sądu Rejonowego w P.

z dnia 19 lipca 2018 r., sygn. akt III K [...],

- 1. uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w P.,**
- 2. zarządza zwrot na rzecz B. K. – K. wniesionej przez niego opłaty od skargi.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w P. po rozpoznaniu sprawy B. K. – K., oskarżonego o to, że „w dniu 29 listopada 2017 r. o godz. 17:04 w P. na ul. B. na wysokości posesji nr [...], nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, powodując wypadek drogowy w ten sposób, że kierując samochodem marki P. o nr rej. [...], zbliżając się do przejścia dla pieszych, nie zachował szczególnej ostrożności, nie ustąpił pierwszeństwa i doprowadził do potrącenia pieszej M. G. przekraczającej jezdnię po tym przejściu dla pieszych z prawej strony na lewą, która w wyniku wypadku doznała obrażeń ciała w postaci złamania głowy kości strzałkowej lewej oraz stłuczenia głowy, co spowodowało naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia na czas dłuższy niż 7 dni” - tj. o popełnienie czynu z art. 177 § 1 k.k., wyrokiem z dnia 19 lipca 2018 r., sygn. akt III K [...], uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

W wywiedzionej na niekorzyść oskarżonego apelacji, zaskarżając wyrok w całości, prokurator, powołując się na treść art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k., zarzucił:

- „a) obrazę przepisów postępowania karnego, tj. art. 7 k.p.k. i art. 201 k.p.k., mającą wpływ na treść orzeczenia, poprzez uznanie opinii biegłego z dziedziny rekonstrukcji wypadków za pełną, niesprzeczną i jasną, podczas gdy w opinii tej brak należyście udokumentowanego uzasadnienia co do przyjęcia przez biegłego wniosku, że kierujący mógł dostrzec pieszą maksymalnie 22 metry przed przejściem dla pieszych, który to wniosek dodatkowo w rażący sposób sprzeczny jest z zebrany materiał dowodowy, a w szczególności z nagraniami z monitoringu i kamery, oraz bazowanie przez biegłego w swych obliczeniach na arbitralnie wybranym przez siebie momencie, w którym to kierowca powinien zareagować – pomimo tego, iż ustalenie tego momentu pozostaje we władzy organu postępowania – co doprowadziło do tego, że opinia de facto nie odpowiada na pytanie, czy kierowca mógłby zapobiec zdarzeniu, gdyby podjął hamowanie wcześniej, niż gdy piesza już wchodziła na jezdnię,
- b) błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mające wpływ na jego treść, polegające na: błędnym przyjęciu za opinią biegłego z dziedziny rekonstrukcji wypadków, iż kierujący pojazdem nie był zobowiązany do zmniejszenia szybkości zgodnie z zasadą ograniczonego zaufania widząc

zbliżającą się szybkim krokiem pieszą do przejścia dla pieszych, która nie odwracała głowy w kierunku pojazdu kierowcy, a jedynie patrzyła w kierunku drugiego końca przejścia dla pieszych, gdzie na przejście weszła właśnie bardzo szybka inna piesza, a przed którą zatrzymały się inne auta (w tym taksówka oraz tramwaj), a także mając ograniczoną widoczność z uwagi na reflektory nadjeżdżających aut, późną porę, moką nawierzchnię oraz przeszkody przy przejściu dla pieszych, a tym samym, że prędkość pojazdu kierującego była bezpieczna w danych warunkach; błędnym przyjęciu za opinią biegłego z dziedziny rekonstrukcji wypadków, iż niebywale krótkotrwałe zwolnienie tempa kroku przez pieszą uzasadniałoby bezpieczne przyjęcie przez kierującego, iż piesza zamierza ustąpić pierwszeństwa pojazdowi; błędnym przyjęciu za opinią biegłego z dziedziny rekonstrukcji wypadków, iż kierujący miał obowiązek zareagować na zachowanie pokrzywdzonej dopiero po wejściu przez nią na jezdnię; pominięciu przy dokonywaniu ustaleń przez Sąd I instancji pierwotnej oceny zdarzenia dokonanej przez doświadczonego kierowcę i uczestnika zdarzenia, jakim jest oskarżony.”

W konkluzji autor apelacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 21 lutego 2019 r., sygn. akt XVII Ka [...], uchylił zaskarżone orzeczenie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Skargę na wyrok sądu odwoławczego złożył obrońca oskarżonego, który skarżąc orzeczenie w całości, na podstawie art. 539a § 3 k.p.k. rozstrzygnięciu temu zarzucił „mające wpływ na jego treść naruszenie art. 437 § 2 k.p.k., polegające na uchyleniu wyroku Sądu Rejonowego (...) i przekazaniu sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania pomimo braku ku temu przesłanek wymienionych w tym przepisie.” W następstwie tego zarzutu obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesiona przez obrońcę oskarżonego B. K. – K. skarga zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 539a § 3 k.p.k. skarga na wyrok sądu odwoławczego uchylającego wyrok sądu pierwszej instancji i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania może być wniesiona wyłącznie z powodu naruszenia art. 437 k.p.k. lub z powodu uchybień określonych w art. 439 § 1 k.p.k. Z kolei art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k., stanowi, że orzeczenie kasatoryjne może zapaść wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., art. 454 k.p.k. lub jeżeli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu sądowego w całości. Aktualne brzmienie art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. nakłada więc na sąd odwoławczy, poza przypadkami w nim wskazanymi, obowiązek merytorycznego orzekania.

Sąd Okręgowy uzasadniając swoją decyzję wskazał na opinię biegłego z dziedziny rekonstrukcji wypadków, która jego zdaniem, nie ma charakteru ani pełnej, ani jasnej, co wykluczyło jej kompletność. Przejęcie przez Sąd Rejonowy odmiennego stanowiska skutkowało naruszeniem art. 7 k.p.k. i art. 201 k.p.k. Wadliwość opinii biegłego, która miała wpływ na orzeczenie uchylające Sąd odwoławczego, nie należy do kategorii powodów wskazanych w art. 437 § 2 k.p.k., tym bardziej, iż sam Sąd odwoławczy zauważył, iż „rzeczą Sądu Rejonowego będzie precyzyjne zweryfikowanie założeń przyjętych przez biegłego w kontekście zarówno wyjaśnień oskarżonego, jak i zeznań pokrzywdzonej w celu ustalenia kluczowych dla sprawy okoliczności oraz ustalenia stanu faktycznego z uwzględnieniem całokształtu zdarzenia, jakie miało miejsce w dniu 29 listopada 2017 r., a nie jedynie fragmentarycznych wycinków tychże okoliczności. Zgromadzony w sprawie całokształt materiału dowodowego powinien być poddany następnie wnikliwej analizie i poszczególne dowody powinny zostać ocenione we wzajemnym powiązaniu w granicach art. 5 i 7 k.p.k.” (k.8 uzasadnienia SO). Z zacytowanego stanowiska Sądu Okręgowego nie wynika, aby w sprawie zachodziła konieczność przeprowadzenia przewodu sądowego w całości od nowa, a jedynie konieczna będzie dodatkowa (uzupełniająca) opinia biegłego z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych, a po jej uzyskaniu – wszechstronna i wnikliwa ocena materiału dowodowego.

Sąd Okręgowy nie przywołał także pozostałych podstaw uzasadniających wydanie orzeczenia kasatoryjnego. W szczególności nie wskazał, by w sprawie zaistniała jakakolwiek bezwzględna przyczyna uchylenia wyroku (art. 439

§ 1 k.p.k.), nie odwołał się także do reguły *ne peius* zawartej w art. 454 § 1 k.p.k. Warto przypomnieć, że konieczność ponownej oceny przeprowadzonych dowodów nie stanowi, co do zasady, samodzielnej podstawy wydania wyroku kasatoryjnego. Wydanie takiego wyroku z powodu dokonania przez Sąd odwoławczy odmiennej oceny materiału dowodowego nie jest oczywiście wykluczone, lecz możliwe jest jedynie wówczas, gdy ocena dowodów przeprowadzona przez sąd odwoławczy doprowadza go do wniosku, że w świetle całokształtu materiału dowodowego uniewinnienie oskarżonego przez sąd pierwszej instancji było niezasadne, a ze względu na zakaz określony w art. 454 § 1 k.p.k., zabraniający skazania oskarżonego, który został uniewinniony w pierwszej instancji, sąd odwoławczy musi uchylić wyrok sądu pierwszej instancji i przekazać sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2019 r., IV KS 8/18). W realiach rozważanej sprawy obowiązkiem Sądu Okręgowego, zważywszy na wywody zawarte w uzasadnieniu jego wyroku, było uzupełnienie materiału dowodowego, dokonanie jego oceny, a następnie rozstrzygnięcie, czy uniewinnienie oskarżonego przez Sąd pierwszej instancji było uzasadnione, a w dalszej kolejności wydanie wyroku o utrzymaniu w mocy lub uchyleniu zaskarżonego orzeczenia (art. 437 § 1 k.p.k.).

Powyższe wskazuje, że orzeczenie o uchyleniu wyroku Sądu Rejonowego w P. i przekazaniu temu Sądowi sprawy do ponownego rozpoznania zapadło z obrazą art. 437 § 2 k.p.k., stąd też Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.